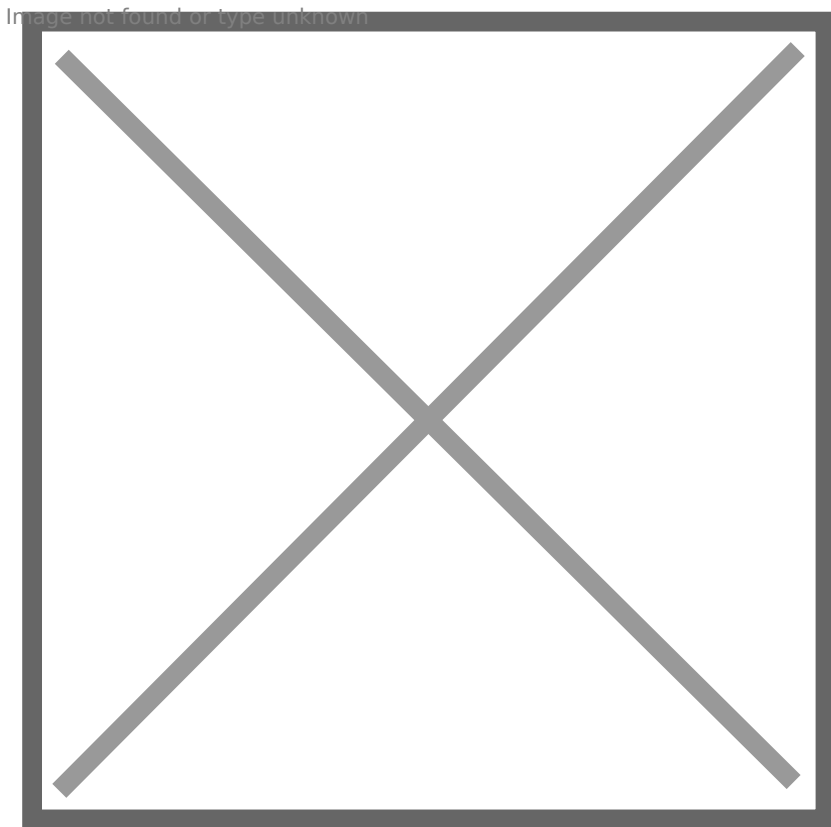


Latające Ferrari

#Lotnictwo cywilne 9 listopada 2008

Za 2 lata ma pojawić się w sprzedaży latająca wersja samochodu Ferrari 599 GTB. Ma kosztować 750 tys. USD.



Wyjściowy samochód kosztuje ok. 300 tys. USD. Przebudowuje go Moller International z Kalifornii. Maszyna będzie mogła startować pionowo z pomocą 8 wentylatorów o sterowanym wektorze ciągu, a wspomagać je będą dwa chowane płaty. Latającemu samochodowi nadano nazwę Autovolantor.

Na ziemi latające Ferrari ma rozwijać prędkość maksymalną 160 km/h, a w powietrzu 240 km/h. Zasięg samochodu będzie niewielki - 240 km na ziemi i o połowę mniej w locie. Pułap wyniesie 1,5 km.

Napęd pojazdu ma być hybrydowy, elektryczno-benzynowy. Jego maksymalna moc ma sięgać aż 800 KM.

Dr Paul S. Moller, właściciel Moller International, próbuje zbudować użytkowy latający samochód od 40 lat. Sama spółka powstała w 1983. Obecnie buduje 4-osobowy pojazd M400 Skycar z 4 wirnikami nosnymi, a na następny rok przygotowuje 2-miejscowy M200G Jetson w kształcie latającego talerza.



Wyjściowy samochód kosztuje ok. 300 tys. USD. Przebudowuje go Moller International z Kalifornii. Maszyna będzie mogła startować pionowo z pomocą 8 wentylatorów o sterowanym wektorze ciągu, a wspomagać je będą dwa chowane płaty. Latającemu samochodowi nadano nazwę Autovolantor.

Na ziemi latające Ferrari ma rozwijać prędkość maksymalną 160 km/h, a w powietrzu 240 km/h. Zasięg samochodu będzie niewielki - 240 km na ziemi i o połowę mniej w locie. Pułap wyniesie 1,5 km.

Napęd pojazdu ma być hybrydowy, elektryczno-benzynowy. Jego maksymalna moc ma sięgać aż 800 KM.